

Sygn. akt VIII C 2539/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

przeciwko pozwanemu P. S.

o zapłatę 100 zł

oddala powództwo.

początek tekstu

[Przewodniczący 00:00:01.018]

Niniejszym pozwem, a powództwo zostało wytoczone 23 lutego 2016 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika domagał się zasądzenia od pozwanego P. S. kwoty 100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 3 lipca 2013 roku do dnia zapłaty, oraz oczywiście zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że 2 sierpnia 2012 roku pozwany zawarł z powodem na czas nieokreślony 12-tu miesięcy, przepraszam na czas określony 12-tu miesięcy umowę abonencką numer NR (...). W ramach tej umowy zgodnie z paragrafem 3 punktem 1 pozwany zobowiązał się do uiszczania za świadczone mu usługi opłat abonamentowych i innych opłat zgodnie z cennikiem i regulaminem do 15 dnia każdego miesiąca. Następnie powód powołał się na to, że pismem z 30 listopada 2012 roku pozwany rozwiązał łączącą strony umowę abonencką NR (...) z dniem 31 grudnia 2012 roku. Powód następnie podkreślił, że w związku z rozwiązaniem przez pozwanego umowy przed upływem terminu jej obowiązywania, powód wezwał pozwanego do zapłaty należności za odstąpienie od umowy w wysokości 100 złotych, która jest dochodzona w przedmiotowej sprawie. Natomiast pomimo skierowanego wezwania do zapłaty pozwany tej należności nie uregulował do chwili wytoczenia powództwa. W przedmiotowej sprawie został wydany przeciwko pozwanemu w dniu 9 marca 2016 roku nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W swoim sprzeciwie pozwany podniósł, że żaden zapis umowy o świadczenie usług, jak i regulaminu nie przewidywał obowiązku uiszczania opłaty za przedterminowe rozwiązanie umowy. Jednym słowem podniósł, że z żadnych regulacji umownych nie wynika obowiązek zapłaty tych 100 złotych, których dochodził powód w przedmiotowym postępowaniu. Jednocześnie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że roszczenie uległo przedawnieniu najpóźniej 3 grudnia 2015 roku. Powód był zobowiązany do złożenia odpowiedzi na sprzeciw jednak takiej odpowiedzi nie złożył. Na rozprawie w dniu 10 stycznia powód się nie stawił. Został jego pełnomocnik prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Stawił się pozwany, który podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie i wniósł o oddalenie powództwa w całości. Sąd ustalił następujący stan faktyczny, który był

w pewnym zakresie bezsporny, a w pozostałym zakresie został ustalony na podstawie załączonych do akt sprawy dowodów i dokumentów. Otóż w dniu 2 sierpnia 2012 roku strony zawarły umowę abonencką numer ID (...) na mocy, której operator, czyli powód miał świadczyć pozwanemu, jako abonentowi usługi telekomunikacyjne w tym usługi dostępu do sygnału radiowego i telewizyjnego, a także do internetu. Umowa została zawarta na czas określony 12 miesięcy. Na podstawie tej umowy abonent był zobowiązany tak jak przytoczono w pozwie do zapłaty za świadczone usługi abonamentu i innych opłat zgodnie z cennikiem i regulaminem. Bezsporne jednocześnie było to, że pismem z 30 listopada 2012 roku pozwany rozwiązał łączącą strony umowę abonencką z dniem 31 grudnia 2012 roku, przy czym wypowiedzenie to dotyczyło jedynie części usług zgodnie z dokumentem złożonym przez pozwanego do sprzeciwu dotyczyło ono podłączenia do internetu. W związku z rozwiązaniem umowy powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 100 złotych. Przy czym dokument, który został przedstawiony na tą okoliczność został złożony przez pozwanego do sprzeciwu i ten dokument nosił pierwotnie datę, pierwszy dokument, jaki pojawił tutaj się w związku z tym nosił datę 4 lutego 2013 roku. W tym dokumencie powód wskazał, to był dokument skierowany do pozwanego, powód wskazał w nim, że z tytułu podłączenia do internetu powód obciąża pozwanego opłatą w wysokości 100 złotych, której termin płatności przypadał na 3 grudnia 2012 roku, choć samo pismo było z lutego 2013 roku. I jednocześnie z tytułu abonamentu pozwany powinien zapłacić 32 złote, która to kwota była płatna do 15 stycznia 2013 roku. Pozwany tej kwoty nie zapłacił i w dniu 28 lutego 2013 roku powód skierował do pozwanego kolejne pismo z wezwaniem do zapłaty, które nie spowodowało zamierzonego skutku. Do dnia wytoczenia powództwa pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem. Jeżeli chodzi o rozważania, ustalenia faktyczne to tyle. Natomiast Sąd zważył, co następuje. Powództwo było niezasadne i nie zasługiwało na i nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód w żaden sposób nie udowodnił, że pozwany miał obowiązek zapłacić na jego rzecz kwotę 100 złotych tytułem kary umownej za rozwiązanie umowy zawartej na czas określony przed upływem jej terminu. Obowiązek zapłaty takiej kary umownej w wysokości 100 złotych nie wynika ani z treści samej umowy o świadczenie usług, umowy abonenckiej zawartej przez strony 2 sierpnia 2012 roku. Nie wynika także z regulaminu świadczenia tychże usług, który to regulamin pozwany dołączył do swojego sprzeciwu. Natomiast takiego regulaminu nie złożył w ogóle powód. W związku z tym, że z żadnych dokumentów złożonych przez strony i znajdujących się w aktach sprawy obowiązek zapłaty takiej kary umownej nie wynikał, Sąd oczywiście nie mógł uznać, że powództwo było uzasadnione. Należy zauważyć, że samo wezwanie do zapłaty kwoty 100 złotych, czy też takie wezwanie przedsądowe, jak również sam dokument, który złożył pozwany do sprzeciwu w postaci dokument z 4 lutego 2013 roku w postaci jakiejś noty obciążeniowej na kwotę 100 złotych. To są jedynie dowody z dokumentów prywatnych i jako takie nie stanowią one dowodów potwierdzających zasadność obciążenia taką kwotą bez poparcia innymi dokumentami źródłowymi, którymi w tym przypadku byłaby umowa bądź zapis regulaminu powodujące obowiązek zapłaty takiej kary umownej. Dowody te stanowią jedynie dowód na to, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie i nie są dowodem niczym, na, na żadne inne okoliczności. Jeżeli chodzi natomiast o zarzut przedawnienia roszczenia to i to już jakby była przyczyna uzasadniająca oddalenie powództwa w całości nieudowodnienie roszczenia. Natomiast, jeżeli chodzi o zarzut przedawnienia roszczenia, to ten zarzut również może być uznany za uzasadniony. Dlatego że w piśmie procesowym stanowiącym sprzeciw pozwany taki zarzut zgłosił, a do sprzeciwu załączył pismo od powoda, w którym powód wskazał, że termin płatności tej kwoty 100 złotych przypadał na 3 grudnia 2012 roku. Biorąc po uwagę, że powództwo zostało wytoczone 23 lutego 2016 roku należałoby uznać, że dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu przed wytoczeniem powództwa, jako że podlegało 3-letniemu terminowi przedawnienia. Oczywiście zgodnie z przepisem artykułu 117 Kodeksu cywilnego z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w Ustawie roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, a takie roszczenie o zapłatę kary umownej byłoby niewątpliwie roszczeniem majątkowym i przedawniałoby się z upływem lat 3 od dnia jego wymagalności, jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez powoda. Z tych przyczyn powództwo nie mogło zostać uwzględnione i zasługiwało na oddalenie w całości. Sąd oczywiście podziela również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 17 grudnia 1996 roku w sprawie I CKU 45/96, że rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności, jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Tutaj należy przywołać przepis artykułu 232 Kodeksu postępowania cywilnego. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach zgodnie z artykułem 3 kpc, a ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla

rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z artykułem 227 kpc spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne zgodnie z artykułem 6 kc.

[koniec 00:13:21.000]